

PROTOKÓŁ Nr XV/2016
z obrad XV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Lubrańcu dnia 5 kwietnia 2016 roku

Obrady XV sesji rady miejskiej o godz. 10⁰⁰ rozpoczął przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski stwierdzeniem „otwieram obrady piętnastej sesji Rady Miejskiej – nadzwyczajnej w Lubrańcu, zwołane na podstawie art. 20 ustępu 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 1515 z późniejszymi zmianami), na wniosek złożony dnia 30 marca 2016 roku przez sześciu radnych rady miejskiej w Lubrańcu.

Następnie przewodniczący rady powitał wszystkich przybyłych: radnych rady miejskiej, Burmistrza Lubrańca Krzysztofa Wrzesińskiego z pracownikami, skarbnika gminy p. Ewę Janicką, radnych powiatu wrocławskiego, kierowników zakładów pracy, sołtysów, przewodniczącą zarządu rady osiedlowej p. Magdalenę Żurańską oraz pozostałych uczestników obrad.

Przewodniczący rady Piotr Sławianowski stwierdził, że w obradach sesji rady miejskiej w chwili rozpoczęcia obrad udział bierze 14 radnych, to jest 93,3% składu rady – (nieobecny w chwili rozpoczęcia obrad sesji jest radny Stefan Szczupakowski), lista obecności stanowi załącznik do protokołu, wobec powyższego decyzje, które zapadną są prawomocne. Sesja jest prawomocna do podejmowania uchwał.

Przewodniczący rady zaproponował następujący porządek obrad nadzwyczajnej sesji:

1. Otwarcie sesji
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie uchwały w sprawie zmian do Uchwały Nr XVIII/123/2008 Rady Miejskiej w Lubrańcu z dnia 30 maja 2008 r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości, ich wydzierżawiania, wynajmowania lub użyczenia na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony oraz zawierania kolejnych umów.
5. Zamknięcie sesji.

Przewodniczący rady poinformował radnych, że zgodnie z art. 20 ustęp 4 wyżej cytowanej ustawy do zmian porządku obrad sesji zwołanej w trybie określonym w ust. 3 stosuje się przepis ust. 1a, który określa, że rada gminy może wprowadzić zmiany w porządku bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady, z tym że dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy.

Następnie przewodniczący rady zadał radnym pytanie „czy radni chcą wprowadzić zmiany do proponowanego porządku obrad?”. Ponieważ ze strony radnych nie było w tym temacie głosu, przewodniczący rady poddał pod głosowanie zaproponowany wcześniej porządek obrad.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie przyjęli powyższy porządek obrad do realizacji.

W głosowaniu udział brało 14 radnych, tj. 100% uczestników obrad.

Do pkt 4

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski odczytał wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, który został napisany przez grupę radnych Rady Miejskiej w Lubrańcu – treść stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący rady odczytał też złożony projekt uchwały do wniosku – treść stanowi załącznik do protokołu.

Radna Lidia Nowak zabierając głos stwierdziła cyt. sesję nadzwyczajną zwołaliśmy dlatego, że na sesji zwyczajnej nie jesteśmy dopuszczani do głosu, nie możemy przedstawić problemu, a nawet doszło do sytuacji, gdzie zginęła uchwała, która była podpisana pod wniosek. Nie zarzucamy również panu burmistrzowi łamania prawa jeżeli chodzi o zbywanie nieruchomości na dzień dzisiejszy ponieważ daje takie prawo uchwała, natomiast niepodobna nam się ta uchwała i po prostu mamy takie prawo zakwestionować uchwałę, która była podjęta przez inną radę w 2008 roku, my takiej uchwały nie podejmowaliśmy, przynajmniej część z nas nie była wtedy radnymi. Nie mamy pretensji do pana

burmistrza, bo pan nie złamał prawa, bo oczywiście jest taka uchwała, która daje panu prawo do sprzedaży, natomiast oburza to mieszkańców, mieszkańcy to do nas taki problem zgłosili, nie będą już wracała do tematu tej spornej działki, pan przewodniczący przeczytał. Dlatego chcielibyśmy aby uchwała, która jakby przełożyła kompetencje z rady miasta tylko i wyłącznie na pana burmistrza i pan burmistrz może o tym decydować, co naprawdę jest chyba bardzo rzadko spotykane, bo nigdzie nie znalazłam w internecie takiego miasta i gminy, który burmistrz czy prezydent ma władze do sprzedawania majątku, samodzielnego majątku gminnego. Jest rada osiedlowa, jest przewodnicząca rady osiedlowej, wystarczyło by chociaż panie burmistrzu zwołać konsultacje społeczne, tym bardziej, że no jest to takie miejsce pomiędzy blokami gdzie mieszkańcy jak zareagowali wszyscy wiemy. Dlatego zwracam się z prośbą również do radnych, abyśmy nie pozwalali zabierać sobie kompetencji, bo żadna ustawa nie zabrania tego radnym, a wprost przeciwnie, uważam, że to jest nawet na plus dla burmistrza kiedy rada o czymś decyduje. Jest koalicyjna większość, zawsze państwo możecie przegłosować właściwie co chcecie, a wtedy nie będzie sytuacji, że burmistrz zarzuca jakieś insynuacje, bo insynuacje się same nasuwają, dlatego że po prostu burmistrz podejmuje decyzje sam. W związku z tym chciałabym państwa prosić, abyście przegłosowali tą uchwałę która daje radzie miejskiej decyzje w sprawie tej uchwały. Bardzo proszę aby jeszcze pozostali członkowie – radni którzy podpisali się pod wnioskiem zabrali głos w tej sprawie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli”.

Radny Jacek Kowalewski stwierdził cyt. „, ja bym chciał troszeczkę tak merytorycznie. Ważną sprawą była dzisiejsza sesja, samo zwołanie jej na godzinę 10:00 nie dało możliwości mieszkańcom przyjścia tutaj, pracują. W jednym punkcie nie ma wytłumaczenia, że jest to 20 – 30 punktów będziemy decydowali do późna, tak jak robi to zawsze pan przewodniczący, co prawda to pan prowadzi obrady sesji, a nie burmistrz i tłumaczenie, że burmistrz nie dał jakiś dokumentów, no cóż. Ale to szanowni państwo jeszcze raz bym prosił żebyście szanowali tych ludzi, którzy na nas głosują, na was, na wszystkich, bo nie daliście możliwości mieszkańcom, bo zwyczajnie do godz. 15:00 – 16:00 pracują, a druga rzecz szanowni państwo, ten sposób kiedy przekazaliście uchwałę i kompetencje w 2008 roku, zabraliście możliwość rozmowy radnym i mieszkańcom, samo ogłoszenie przetargu, o którym mówił pan burmistrz, na BIP, miał prawo i tego nikt nie neguje, natomiast samo ogłoszenie przetargu nie dało już możliwości do dyskusji i gdyby pan burmistrz nie wycofał się ze swojego stanowiska, to przetarg musiał by się odbyć, gdyż inaczej został by zaskarżony jako ten który zgłosił i z nieokreślonych przyczyn zerwał, a dwa, gdyby się okazało, że pan burmistrz utrzymuje swoje stanowisko to my jako rada nie mielibyśmy żadnego wpływu ponieważ pan burmistrz nie złamał prawa i taka była by to kwadratura koła. Także to był brak możliwości na to żeby rozmawiać z ludźmi, pan burmistrz na pewno zaraz odpowie, że jest to teren między blokami, że przejął to od spółdzielni itd., przejął pan burmistrz od spółdzielni i ja się zgadzam, tylko nikt wcześniej nie mówił o tym, że tam będą bloki, nigdy ponieważ mieszkańcy, nawet teraz, chciałem właśnie złożyć wniosek który pan przewodniczący na poprzedniej sesji nawet nie pozwolił, bo nie dał mi głosu przy składaniu wniosków, tam chcieli mieszkańcy parking i sami chcieli już zagospodarować, to oni zapłacą te trzydzieści parę tysięcy, po to żeby nie móc tam nic więcej wybudować. Tam cały czas poruszam problem, że jest taka strefa, gdzie jest Biedronka, niedokończone parkingi i ludzie w większości, szanowni państwo, stawiają na chodnikach, jest tam skupisko bloków, są tam: kolejny plac zabaw, garaże, więc jeszcze raz powtarzam nie ma tam miejsca na kolejny blok. Kolejną rzeczą, chciałem powiedzieć, że było to takie traktowanie ludzi przedmiotowo, bez dyskusji, mam takie prawo, czego nie negujemy, więc ogłaszam przetarg i pan burmistrz miał takie prawo, natomiast problem jest jeden, miasto ma taką kubaturę, osiedle ma taką kubaturę jaką ma i wiadomo, że to nie jest jakiś tam hektar ziemi, że nie można przesunąć 20 metrów w te, 20 w te, by się za chwile okazało, że ta działka, którą chciał sprzedać pan burmistrz to jest razem z parkingiem, wprowadziła by duży zamęt ponieważ i tak na brak parkingu narzekamy, natomiast został by jeszcze raz zabrany parking tutaj przy jednym z bloków i nie było możliwości, bo ja rozumiem, że mógł to pan burmistrz wszystko zrobić, ale najpierw spotkać się z mieszkańcami, zobaczyć co mieszkańcy na to powiedzą, wtedy według swojego uznania, tak wystawiam na sprzedaż i już. Kolejną sprawą szanowni

państwo, ja rozumiem, że za chwilę padnie odpowiedź, że przetarg był napisany, że tam nie może być nic uciążliwego, powiem tak, nieprawda, w zapisie w pkt 2 tego przetargu jest napisane, że to ma być nieuciążliwe, ale zapis jest taki w cudzysłowie w nieobowiązującym planie zagospodarowania tzn., że tak naprawdę ten zapis nie obowiązuje, ponieważ nie ma na ten teren miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i tak naprawdę to inwestor, ktokolwiek by nim nie był, miałby możliwość postawienia wszystkiego, takiej kubatury i takich rzeczy tam posadowienia, które daje mu prawo budowlane tzn. wysokości, odległości i tylko to by go ograniczało, a nie żadne, mało tego państwo nie zauważyliście, że od 10 lat tam nie było drogi, od tej pory kiedy udało się dzięki tutaj, dziękowałem już panu burmistrzowi za zrobienie tej drogi, okazało się, że ciężkie sprzęty w tym przetargu itd., nie było możliwości odbudowania tego wszystkiego, tam nie ma miejsca nawet na nieuciążliwe, ponieważ jeszcze raz powtarzam, nie ma tam parkingów, więc proszę zrozumieć tych ludzi, którzy tam mieszkają, w większości tak jak już pisałem w swoim proteście są tam starsi ludzie i wystarczyło tylko się pokusić o to, żebyście państwo przyszli i porozmawiali, bo ja nie wiem czy ludzie wszyscy byli by przeciwni, ale wtedy pan burmistrz miałby taką wiedzę. Kolejną sprawą to chciałbym żeby w następnych przetargach pan burmistrz jednak zadbał o interes społeczny, zadbał o interes gminy, pisząc pewnego rodzaju obostrzenia które będą mówiły, bo nie zgodzę się z tym, że w decyzji, a wcześniej w warunkach na zabudowę można podać, nie pan burmistrz musiał podać to, co zostało zawarte w przetargu, a w przetargu, w tym ogłoszeniu przetargowym nie zostało zawarte nic, prócz nieobowiązującego planu zagospodarowania, tzn., że zgodnie z ustawą prawo budowlane inwestor zrobił by wszystko i musiał by pan burmistrz, nawet gdyby nie chciał, musiał by wydać mu warunki i decyzje pod to, czyli wyobrażam sobie jedno mieszkanie i sieć nieuciążliwych, nie wiem sklepów, jakieś zakłady fryzjerskie i inne takie rzeczy, pod to jeszcze samochody, które nie mają gdzie parkować na tym osiedlu. Myślę, że gdyby w ten sposób było to przygotowane, to tego typu decyzje nie budziłyby wątpliwości mieszkańców, nie było by pomówień, że może jest to jakiś, gdzieś tam znajomy, ten czy inny, nie było by, bo ja wierzę, że burmistrz chciał rzeczywiście pozyskać mieszkania, tak ja jestem za tym, żeby nie mówić, że jesteśmy przeciwni. Panie burmistrzu, szanowni państwo, przecież to budownictwo mieszkaniowe, ale budownictwo mieszkaniowe też rządzi się swoimi prawami i chcielibyśmy żeby było uzgodnione z mieszkańcami, z radą miasta, wszyscy podnosili cenę, czemu tak nisko ?, 36, nie wiem, 38 tysięcy, a więc dlatego tak nisko, że w tej uchwale powyżej 40 tys. zł. trzeba by było konsultować z radą, więc ja jeszcze raz powtarzam, że łatwiej zdjąć z pana burmistrza, żeby nikt się nie domyślał, nie ubliżał burmistrzowi, przerzucić to wszystko na radę, na ludzi żeby mieli to co chcą w tym mieście, żeby nikt się nie domyślał, a może burmistrz to, to, czy tamto, nie, powinno być tak, że to rada w porozumieniu z burmistrzem, albo odwrotnie burmistrz w porozumieniu z radą, przecież ja wiem, że w Lubrańcu pan burmistrz poprzedni, obecny, poprzedni sprzedał większość mieszkań, ja doceniam i wszyscy radni doceniamy to, że pan burmistrz stara się o mieszkania dla tych ludzi, wiem, że nie ma mieszkań, natomiast bym chciał żeby sprzedawać grunty pod budownictwo mieszkaniowe tam gdzie jest to miejsce. Kolejna sprawa, ja bym chciał, bo powiedzenie znowu, że na BIP była informacja, tak, tylko kiedy mówiłem o garażach i prosiłem o to żeby sprzedawać pojedynczo garaże, bo już słyszałem zarzut, że mówiłem żeby w ogóle nie sprzedawać, nieprawda, mówiłem żeby każdą działkę sprzedawać oddzielnie pod garaże, żeby mieszkańcy bloków mogli kupić, bo taka była sugestia mieszkańców, to wtedy nigdy nie usłyszałem o tym, że działka która tam jest 621 koma 61, że będzie do sprzedaży, gdyby na tej samej sesji pan burmistrz czy ktokolwiek z państwa powiedział, to my byśmy nie mieli z tym problemów, od razu byśmy powiedzieli, że nie wyrażamy zgody, a przynajmniej chcemy konsultacji społecznych. Nawet wtedy kiedy pan burmistrz mówi, że od 7 było to wszystko na BIP, to kiedy dzwoniłem do urzędu, to nie było możliwości rozmowy, pan burmistrz był chory, zastępca burmistrza nie wiedział, pani skarbnik też nie do końca była zorientowana, więc 7 po ogłoszeniu przetargu byliśmy na tym samym etapie na którym byliśmy 20, 30 itd., jedyną władczą osobą która była do uchylenia tego przetargu, był pan burmistrz, za co oczywiście tutaj dziękujemy jako mieszkańcy tego osiedla, ponieważ rozumiem, że pan burmistrz wtedy wczuł się w sytuację, pojechał,

zobaczył, obejrzał, więc szanowni państwo, bo ta uchwała co ma na celu, państwo tak łatwo wszyscy oddaliście możliwość dyskusji, to może się stać na każdej wsi, na każdej, na wszystkich wsiach, bo nie wiem gdzie są przygotowywane działki na sprzedaż na wsiach, więc szanowni państwo, jeżeli jest jakiś przemyślany plan sprzedaży działek, bo wiadomo tereny inwestycyjne, działki nie są potrzebne wszystkie burmistrzowi czy radzie, to przecież łatwiej zwołać sesję nadzwyczajną jedną, sprzedać, czy rozmawiać na temat sprzedaży wszystkich działek, bo przecież sprzedaż działek nie rodzi się w głowie od tak, tak o jutro sprzedam sobie działkę, wiadomo, że to się wiąże i z interesem społecznym, gdzie to posadzić, wiadomo, że to się wiąże z kosztami, ile wziąć za tą działkę, dlatego szanowni państwo, ja bym chciał prosić żebyście państwo po prostu, zwyczajnie wzięli pod uwagę, że to się może stać w każdej wsi, ja rozumiem, kiedy rozmawialiśmy nad statutem i mówiłem o możliwościach prawnych ustawy, która mówi, że raz na trzy miesiące może być zwołana rada, zostałem pouczony przez jednego z radnych, a nie możliwe, u nas co miesiąc się zwołuje, długo nie trzeba było czekać od stycznia do marca nie było rady, na interpelacje zawarte w tym statucie, w opisie mogło być tak, że był problem, że jest sytuacja, że bym się dowiedział za rok, tak było określone, więc ja rozumiem, że te trzy miesiące też są dozwolone, natomiast panie przewodniczący, praca burmistrza nie ogranicza pracy rady, jeżeli tylko są takie ważne sprawy, to łatwiej je przedyskutować i może pomóc burmistrzowi w podjęciu decyzji, ponieważ wtedy już burmistrz będzie wiedział, że to jest problem, ja rozumiem rolników, którzy mają ileś tam hektarów ziemi i chcą się tego pozbyć, są właścicielami sami w sobie i mogą to sprzedać, na wsiach jest więcej miejsca, natomiast w mieście kubatura jest taka jaka jest, jak już powiedziałem, że wszędzie jest blisko do czyichś okien, że wszędzie mieszkają starsi ludzie i mało tego, każdy z tych ludzi w bloku posiada prawo własności do danej działki, ja rozumiem, że można się uśmiechać panie przewodniczący nad tak ważnym problemem, ja rozumiem to, że państwo macie inne zdanie, ale nie było by tego problemu”.

Głos zabrał przewodniczący rady Piotr Sławianowski, który powiedział cyt. „przepraszam panie radny”.

Radny Jacek Kowalewski kontynuując dalej wypowiedź mówił cyt. „mogę skończyć ?, później może pan powiedzieć co pan chce, bo i tak jestem przyzwyczajony, że państwo i tak wszystko przegłosujecie, co jest Wam nie na rękę, jeszcze raz uważam, że sytuacja wymaga tego i nawet pomoże to burmistrzowi, jak odda te kompetencje, bo to co powiedziała pani radna, nie do końca się zgadza, bo są gminy gdzie burmistrz, wójt, prezydent ma prawo sprzedać, tak są, ale są też takie w których nie ma, i ja myślę, że tak długo jak nie było tego problemu tutaj w naszej gminie, to, to wszystko szło jakoś tak bezzgrzytowo, mówiąc tak kolokwialnie, dlatego bym prosił, bez jakiejś tam polemiki, bo moje wystąpienie nie jest polemiką, nie chcę polemizować panie przewodniczący, chciałbym żebyście państwo się tylko odnieśli do sprawy takiej merytorycznej, tzn. co daje ta uchwała burmistrzowi i co zabiera radzie, od jakich pieniędzy i dlatego, prosiłbym żebyście podjęli tą uchwałę, ponieważ jeszcze raz mówię panie burmistrzu ona nie zamyka panu żadnych praw, nie zabiera, natomiast za chwilę może się okazać, że pan burmistrz kiedyś rzucił, a mam jeszcze jedną działkę do sprzedaży, przypuścimy którąś w mieście, gdzie jest plac zabaw, za chwilę się okaże, że Ci sami mieszkańcy przyjdą jeszcze raz, że to jest takie wywoływanie burzy, ponieważ ja jestem w stanie zrozumieć, że burmistrz dysponuje tylko tymi działkami, ja szanuję to, że burmistrz ma prawo, że burmistrz nie ma gdzie tego pobudować, ale może trzeba by było się zastanowić i w budżecie rady wyodrębnić takie pieniądze na wykup jakichś gruntów, gdzie można by było to posadzić. Przecież to nie jest tak, że mówiąc, że nie ... ,tam są już jakieś place zabaw, ja rozumiem, że dla każdego inwestora akurat takie skupisko jest bardzo wygodne, to są ciepłociągi, to jest woda, ja to rozumiem, natomiast chciałbym prosić żeby jeszcze patrzeć na interes społeczny, bo ja też jestem w stanie zrozumieć, że ileś osób może za chwilę powiedzieć, że miało się tam budować, miało się w tych blokach zamieszkać, między innymi słyszałem, że w blokach też mieszkania poszukiwała gdzieś tam taka bliska mi osoba i też może mieć pretensje, natomiast nie chciałbym żebyście państwo kierowali w naszą stronę czegoś takiego, takiego ostrza, że jesteśmy przeciwko, nie, my nie jesteśmy przeciwko, my jesteśmy za rozsądnym gospodarowaniem własnością miasta o tyle, o ile to miasto jest własnością wszystkich mieszkańców, bo to tutaj przyjeżdżają i rolnicy, do szkół, na palce zabaw, do pracy niektórzy, do sklepów, na targ, więc ja bym

chciał, żeby o to miasto, tak jak państwo mówicie, że jesteście radnymi całej gminy, tak też bym prosił radnych z innych obwodów niż miejskich, żeby też się wczuli w to o czym mówiłem, że to też jest ich miasto, tak jak ja złożyłem kiedyś interpelacje do pana przewodniczącego i pana burmistrza o to, żeby naprawić przepusty i zjazdy na wsiach przy tych wiatkach, tak bym teraz prosił żeby państwo radni, którzy są z innych okręgów niż z miejskich, wczuli się w naszą sytuację, bo ja rozumiem, że państwo możecie przegłosować, macie większość, ale chyba nie o większość tutaj chodzi, tylko o rozsądek podejścia, ponieważ ja wierzę, że pan burmistrz jest rozsądnym człowiekiem i nie podejrzewam o żadne złe intencje, o te które gdzieś tam krążyły. Więc panie burmistrzu myślę, że tak naprawdę to ta uchwała, zmiana tej uchwały, na to co proponujemy, możemy rozmawiać o progach, natomiast ta uchwała rozwiązała by i ręce radzie, bo dała by możliwość rozmowy, rozwiązała by problem negocjacji z ludźmi, bo dała by im możliwość przed ogłoszeniem przetargu, bądź przed zamysłami pana burmistrza porozmawiać i dała by panu święty spokój, bo nikt by pana o nic nie posadzał. Więc jeszcze raz proszę o podjęcie uchwały w takim kształcie w jakim tutaj złożyliśmy”.

Radny Mariusz Podczarski zabierając głos powiedział cyt. „, na pewno nie będę mówił tak długo jak kolega Jacek, takim dobrym mówcą nie jestem, ale swoje zdanie też chciałbym na ten temat powiedzieć. Jako radni zdecydowaliśmy się złożyć wniosek o zmianę tej uchwały, ponieważ uważamy, że powinniśmy zmienić tą uchwałę z 2008 roku, w celu uniknięcia w przyszłości protestów mieszkańców. Jesteśmy radnymi, tutaj część z nas drugą kadencję i raz jesteśmy proszeni o zabranie głosu na temat sprzedaży działek a raz nie, np. ostatnio na komisjach byliśmy proszeni o zabranie głosu w sprawie sprzedaży działek w przyszłości pod budowę placów tych fotowoltaicznych, wyraziliśmy na to chyba większością głosów zgodę, dlaczego mielibyśmy w przyszłości nie decydować o wszystkich działkach, które są pod sprzedaż z mienia gminnego. Dlatego prosilibyśmy wszystkich radnych, tutaj obecnych na sali, o pozytywne rozpatrzenie naszego wniosku, który żeśmy złożyli do przewodniczącego rady miejskiej”.

Radna Anna Przybysz zabierając głos powiedziała cyt. „, chciałam się odnieść do słów które pan burmistrz mówił i nie zgadza się, że w naszym piśmie było podkreślone, że pan ma władzę absolutną, więc chciałabym przytoczyć tutaj § 2 powyższej uchwały z 2008 roku, która mówi, jedno zdanie, upoważnia się burmistrza do samodzielnego nabywania, zbywania, obciążania nieruchomości itd., więc jakże to nie nazwać, jak władzą absolutną. Moim zdaniem zapis taki jakby torpeduje podstawowe zasady demokracji, fundamenty tej demokracji. Ja tutaj jestem nie dla burmistrza, obojętnie który by nim był, czy to pan Wrzeński, czy pan Pawlak, czy pan Aleksyński, jestem tutaj wybrana, otrzymałam mandat społeczny i moje stanowisko jest jednoznaczne w tej sprawie, ta uchwała musi się zmienić moim zdaniem.

Pan sekretarz powiedział, że nie zgadzamy się, że nie możemy się pogodzić z tym, że burmistrz samodzielnie zbywa takie działki, że ustawa o samorządzie gminnym tak powiada. Więc ja chciałam tylko przytoczyć inną uchwałę, która jest w Gminie Włocławek, i na podstawie tej samej ustawy mają taki zapis, Wójt gospodaruje nieruchomościami gminy w zakresie nie zastrzeżonym dla rady w ustawie, może nabywać, zbywać i zamieniać po uprzednim wyrażeniu opinii przez wszystkie komisje rady. W przypadku negatywnej opinii którejkolwiek komisji rady, wójt będzie uprawniony do dokonania czynności po uzyskaniu zgody rady wyrażonej w formie uchwały. Jeżeli chodzi o wieś jest taki zapis, w przypadku zbycia mienia komunalnego w sołectwie, wójt może dokonać czynności o których mowa, po uzyskaniu opinii zebrania wiejskiego, wyrażonej w formie uchwały. Więc jest ta sama ustawa o samorządzie gminnym i jeżeli jest dobra wola, bardzo proszę państwa wszystkich radnych o przegłosowanie naszej propozycji uchwały i tych zmian do uchwały, ponieważ uważamy, że na tym polega demokracja i nie możemy samodzielnie pozbywać się kompetencji i konsultacji społecznych, jesteśmy wybrani przez ludzi i wszyscy przyszliśmy tutaj do pracy, nie do pana burmistrza kimkolwiek on nie będzie , tylko dla ludzi”.

Radna Magdalena Rybowska zabierając głos powiedziała cyt. „,ja spotykam się z mieszkańcami bardzo często i odebrałam bardzo negatywne zdanie na temat sprzedaży tej działki, dlatego, że nie było w ogóle konsultacji z mieszkańcami tego osiedla i lekcewały się ich zdanie. Jeszcze mam takie pytanie do pana burmistrza, skąd pan burmistrz wiedział , że ten teren będzie sprzedany pod budownictwo mieszkaniowe,

bo takiej informacji nie było na BIP. Zwracam się do państwa radnych aby pozytywnie zaopiniowali nasze propozycje”.

Radny Waldemar Majewski zabierając głos powiedział cyt. „było dla mnie nawet małym zaskoczeniem, że kilka osób właśnie mieszkających w tych blokach zwróciło się do mnie żebym się jakoś, choć przynajmniej wstrzymał w głosowaniu żeby tej działki nie sprzedawać. Najgorszą sprawą było to, że Ci ludzie ubolewali, że przetarg na ta działkę nie był ogłoszony np. w naszej gazecie pomorskiej. Jeszcze chciałem powiedzieć taka sprawa, że bardzo źle się stało, że Ci co reprezentowali tych protestujących, nikt z nich nie pofatygował się żeby przyjść na dzisiejszą sesję i przedstawić swoje jakieś życzenia czy propozycje”.

Wypowiedź radnego Waldemara Majewskiego przerwał radny Jacek Kowalewski stwierdzając, że pracują. Radny Waldemar Majewski nie przerywając wypowiedzi odpowiedział cyt. „no pracują, ale ja uważam, że ten rozgłos jaki się zdarzył, dotyczący tej działki, to można by było z tylu osób, które tam mieszkają, których to dotyczy, nie można było wydelegować kogoś żeby przedstawić, żeby po prostu ta konsultacja społeczna jakoś była w pozytywny sposób odebrana”.

Radny Lesław Stanisławski zabierając głos powiedział cyt. „ja chciałbym przeczytać pewną sprawę z orzecznictwa sądowego, bo nie jesteśmy wyspą i po prostu nie możemy zarządzać się inaczej jak wszyscy. Są pewne prawa których musimy przestrzegać, nie będę się silił na jakieś własne opinie, podeprę się opinią. Wójt nie potrzebuje zgody rady by sprzedać nieruchomość gminna, podejmowanie przez radę gminy uchwał w sprawach gospodarowania nieruchomościami należy traktować kompleksowo, a regulacja uchwały obejmować powinna wszystkie elementy na nabycie, zbycie i obciążanie nieruchomości oraz ich wydzierżawianie i wynajmowanie na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony. Podejmując uchwałę rada gminy nie może wyłączyć niektórych wymienionych elementów i uznać, że wójt może dokonywać tych czynności wyłącznie za jej zgodą, uznał Sąd Administracyjny w Olsztynie. Rada gminy uchwaliła zasady gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność gminy i w jednym z zapisów uchwała rady postanowiła, iż sprzedaży nieruchomości dokonuje wójt po uzyskaniu zgody rady wyrażonej w formie uchwały. Wojewoda zaskarżył ten paragraf w uchwale, zdaniem skarżącego organu, wprowadzając regulacje z art. 18 ustawy ust. 2 pkt 9 tekst jednolity o samorządzie gminnym, ustawodawca zagwarantował organowi stanowiącemu gminy pełną kontrolę nad podejmowaniem decyzji przekraczający zwykły zarząd związany z zagospodarowaniem zasobu nieruchomości gminnych, stworzono jednak możliwość uproszczenia procedur, związany z dysponowaniem wyżej wskazanych zasobów. Rada uchwalając zasady może w ściśle określonych przypadkach bez konieczności każdorazowego wydawania zgody upoważnić wójta do dokonywania nabycia, zbycia, obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony oraz w przypadku gdy po umowie zawartej na czas oznaczony do trzech lat strony zawierają kolejne umowy, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość. Ustawodawca umożliwił organowi stanowiącemu sędowanie owych uprawnień na organ wykonawczy, wojewoda podkreślił, że celem przejęcia zasad miało być przekazanie wymienionych kompetencji, zatem zdaniem wojewody uchwała rady gminy określająca zasady gospodarowania nieruchomościami, nakładająca jednocześnie na wójta obowiązek uzyskania zgody rady przy zbywaniu nieruchomości w sposób istotny narusza prawo. Sąd Administracyjny zgodził się z wojewodą iż zapis uchwały pozostaje w oczywistej sprzeczności z przepisami art. 18 ust. 2 pkt 9 ustawy o samorządzie gminnym, stanowiący podstawę prawną przedmiotowej uchwały. Rada gminy jest uprawniona jedynie do określenie zasad gospodarowania mieniem gminnym, samo natomiast gospodarowanie jest już wyłączną kompetencją wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Wobec tego po wypełnieniu dyspozycji art. 18 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym rada traci kompetencje co do wyrażania zgody na dokonywanie przez organ wykonawczy czynności wymienionych w tym przepisie, a mający za przedmiot nieruchomości gminne. Sąd Administracyjny podzielił stanowisko organu nadzoru iż podejmowanie przez radę gminy uchwał w sprawie gospodarowania nieruchomościami o których mowa w art. 18 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym należy traktować kompleksowo, a regulacja uchwałą obejmować powinna wszystkie elementy zawarte w tym przepisie, a więc nabywanie, zbywanie,

obciążanie nieruchomości oraz ich wydzierżawianie i wynajmowanie na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony. Podejmując uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami o których mowa w powołanym przepisie, rada nie może wyłączyć niektórych z wymienionych wyżej elementów i uznać, że wójt może dokonywać tych czynności wyłącznie za jej zgodą, podkreśla Sąd Administracyjny”.

Radny Jacek Kowalewski zabierając głos stwierdził cyt. „, pan radny Majewski powiedział, że jacyś ludzie zgłosili się, szkoda, że pan Majewski nie był tutaj wtedy i nie bronił racji tych mieszkańców kiedy byliśmy u pana burmistrza, a była pewna grupa mieszkańców z tego osiedla i dziwnym trafem jest, że wszyscy dzwoniли albo do mnie, albo do jeszcze jednej radnej czyli pani Lidii Nowak. Więc ja bym bardzo prosił, szkoda jeżeli pan mówi, że nie przyszli Ci mieszkańcy, że pan nie przyprowadził tych mieszkańców, więc dziwię się w ogóle bo mówię, jeżeli nie dotyczy coś mojego terenu, to uważam, że radny z danego terenu ma rację ponieważ zbiera informacje od swoich przedstawicieli. Więc szkoda panie radny, że pan nie był w stanie przyprowadzić tych ludzi, ponieważ ja przyszedłem z reprezentacją, oprócz tego jakby pan nie wiedział, to tutaj są ludzie którzy mieszkają w mieście, mało tego w bloku, więc myślę, że pan Tadeusz może być reprezentantem mieszkańców. Druga sprawa, świetnie pan Stanisławski przeczytał, tak, dokładnie potwierdził to o czym my powiedzieliśmy, bo państwa uchwała, którą przyjęliście wpisuje jedno szanowni państwo, upoważnia się burmistrza do samodzielnego zbywania, nabywania, obciążania, wydzierżawiania, czyli cała uchwała dotyczy wszystkiego, czym innym panie radny jest sama uchwała, która dotyczy wszystkiego, a czym innym jakbyście tylko z tej uchwały wprowadzili jedną uchwałę, która by dotyczyła tylko sprzedawania bądź zbywania, bądź kupowania, nie, ta uchwała którą tutaj państwo przyjęliście jest kompleksowa i kompleksowe są również te założenia u nas, które mówią, że burmistrz może bywać, kupować, wydzierżawiać po opinii rady, więc to co pan świetnie przytoczył wpisuje się dokładnie w to o czym my mówiliśmy, natomiast to pan wybiórczo, gdzieś tam, jakoś nie wiem interpretował, czy może nie do końca przeczytał tą uchwałę, którą podjęliście w 2008 roku, bądź ewentualnie zmiany do tej uchwały. Więc ta uchwała, zmiana uchwały, którą proponujemy jest niczym innym powielaniem tej uchwały, czyli kompleksowej uchwały, ze zmianami dotyczącymi tylko miejsca, gdzie burmistrz musi się zapytać rady i rada musi wyrazić opinie. Natomiast ta sama uchwała i te wszystkie zmiany dotyczą tego samego, dlatego panie radny i szanowni państwo ta uchwała nie była zaskarżona, uchwała Rady Gminy Włocławek nie została zaskarżona i dlatego nasze zmiany też są kompleksowe, jeszcze raz powtarzam, my nie chcemy żeby burmistrz nas pytał, tylko wtedy kiedy będzie coś sprzedawał, a kupować może bez tego, kiedy będzie wydzierżawiał, nie, my mówimy, że każda tego typu rzecz, która jest określona pieniędzmi czyli określona kwotą 10.000 zł czy tam 20.000 zł, powyżej 20.000 zł. trzeba zapytać radę, dotyczy tej samej uchwały którą przyjęliście tzn., że ta uchwała też była zła, nie, ta uchwała jest kompleksowa, a zmianami do uchwały kompleksowymi są te zmiany, które ogłosiliśmy. Jeszcze raz powtarzam, żeby nie wprowadzić takiego chaosu, że my chcemy czegoś innego, chcemy tej samej uchwały, tylko w pewnych kwestiach zmodyfikowanej i tyle. Więc oczywiście sąd tak powiedział i powiedział to o co my prosimy”.

Radna Lidia Nowak zabierając głos powiedziała cyt. „, pan radny Stanisławski chyba nie zrozumiał o co chodzi, bo tu nie chodzi o to, że ktoś chce zaskarżyć, że burmistrz działał niezgodnie z prawem, co mówiłam wcześniej, burmistrz działał zgodnie z prawem, uchwała jest podjęta zgodnie z prawem w 2008 roku i gdyby teraz tą uchwałę ktoś zaskarżył do sądu i postępowania administracyjnego to oczywiście przyznana by była racja, że uchwała jest prawidłowo powołana, tylko, że był to rok 2008, a teraz już mamy 2016 rok i modyfikacje uchwały, po prostu poprawki do uchwały, o nic więcej nie chodzi, właśnie to co pan przedstawił. Pan się nie zapoznał chyba dokładnie o co chodzi w tych poprawkach”.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski prosił by radni odnosili się w swoich wypowiedziach do tego wniosku który był składany.

Radny Waldemar Majewski zabierając głos powiedział cyt. „,wywołał mnie radny Kowalewski, ale on chyba mnie nie zrozumiał, chce się odnieść do tego. Panie radny Kowalewski ja nie miałem prawa nikogo tu przyprowadzać, bo te osoby które się do mnie zwróciły, to się zwróciły grzecznie, żeby po prostu się

ustosunkować do tego i ja jestem może za nawet, ale widzicie państwo, ja myślałem, że może jakiś komitet przyjdzie, może i jest ten komitet ja nie wiem. To co usłyszałem od państwa, którzy mieszkali w tych blokach to usłyszałem, że działka jest za tanio przede wszystkim, że mieszkańcy może by wyrazili zgodę na wykup tej działki, takie były propozycje ze strony tych osób i ja tu nie chce nikomu przygadywać i sobie nie życzę aby haków na mnie po prostu szukać, że ja jestem tak czy inaczej, po prostu ja nie znam sprawy tak powiem szczerze i chciałem zrozumieć tych ludzi, którzy do mnie się zwrócili i spodziewałem się dzisiaj, że mimo obowiązków jakie obarczają tych ludzi, że ta sprawa będzie dla nich bardzo ważna i tak uważam, nawet w formie zapytania czy są przedstawiciele i Ci przedstawiciele zabiorą głos i przedstawia jakieś plany czy prośby, czy coś jak sprawę rozwiązać bezkonfliktowo”.

Radny Lesław Stanisławski zabierając głos powiedział cyt. „panie Kowalewski, my się nie rozumiemy i powiem panu dłaczego, dlatego, że z chwilą uchwalenia regulaminu zbywania rada traci prawa.

Miedzy radnym Jackiem Kowalewskim i radnym Lesławem Stanisławskim wywiązała się polemika.

Radny Lesław Stanisławski mówił dalej cyt. „proponowana zmiana w rozdziale III staje w sprzeczności z tym, na sprzedaż nieruchomości jest wymagana zgoda rady miejskiej oraz podanie do wiadomości radnych minimalnej ceny licytacji, uchwalając regulamin tracimy to prawo.

Radny Jacek Kowalewski przerywając wypowiedź radnemu Stanisławskiemu stwierdził cyt. „ więc to chcemy zmienić”.

Radny Lesław Stanisławski mówił dalej cyt. „nie możemy w sprzeczności z prawem, nie możemy po prostu swoich kompetencji częściowo przekazać panu burmistrzowi, a częściowo sobie zatrzymać, albo ich się pozbywamy w regulaminie całkowicie tak jak mówi sąd, albo nie mamy regulaminu i za każdym razem zbieramy się i decydujemy”.

Radny Jacek Kowalewski zabierając głos stwierdził cyt. „panie radny tak nie zrozumieliśmy się, tak pan nie rozumiał o co mi chodzi, może ja źle wytłumaczyłem, może mało, nie umie powiedzieć dlaczego pan nie rozumiał. Podjęliśmy uchwałę która mówi o tym, że oddajemy wszelkie kompetencje panu burmistrzowi i po tej uchwale rzeczywiście nie mamy dyskusji, ale uchwała nie jest raz na zawsze, tak jak każdy akt prawny można go zmienić. Dzisiaj widząc wady po tych 8 latach, że stała się sytuacja kiedy jest problem z tą działką, można to zmienić, kiedy dzisiaj byśmy przyjęli oczywiście tą zmianę też byśmy panu burmistrzowi te prawa odebrali mówiąc brzydko, a przywrócili do rady i wtedy też pan burmistrz nie miałby tych kompetencji, miała by rada. Ja jeszcze raz powtarzam, że my nie chcemy niczego wyłączać, połowy burmistrzowi, połowy radzie, tylko chcemy wszystkie dotyczące samodzielnego zbywania, obciążania nieruchomości, wydzierżawiania, wynajmowania, użyczenia na czas dłuższy niż 3 lata.

Bo dzisiaj zgodnie z ustawą o samorządzie burmistrz ma tylko takie prawa, jeżeli nie dostanie takiej laurki od rady, że do 3 lat ma prawo podpisać umowę, wydzierżawić itd., natomiast powyżej 3 lat musi to zrobić rada. Ta uchwała dała możliwość, to co pan radny tutaj słusznie zauważył, na czas nieokreślony i dzisiaj dzięki temu orzeczeniu, nie możemy się domagać od pana burmistrza i zabrania mu kompetencji i dyskusowania. Dzisiaj nie może być tak, że pan burmistrz powie, że sprzedaje cokolwiek i ogłasza przetarg, a radni powiedzą chwileczkę, nie miał pan prawa, my się na to nie zgadzamy, nie sami w 2008 roku przekazaliśmy te kompetencje i nie dyskutuje. Natomiast tak jak radna pani Nowak zauważyła jest 2016 rok i myślę, że do dzisiaj nie było by z tym problemu, gdyby nie ta sporna działka. ta sporna działka może się znaleźć w każdym sołectwie, więc teraz by była taka możliwość przecież i tak czy burmistrz sprzeda czy nie, to pan mówił o wykonawstwie, tak organ wykonawczy ale organ wykonawczy to robi wszystko co ustanowił organ uchwałodawczy. Jeżeli organ uchwałodawczy ustali, że burmistrz ma tak jak powiedziała koleżanka w cudzysłowie żeby było jaśniej zrozumieć władze absolutną, bo nie musi się pytać rady, to nam nic do tego, tak i to orzeczenie o tym mówi. Natomiast to orzeczenie nie zamyka nam ust i nie daje możliwości rozmowy, więc uważamy, że te zapisy tej uchwały należy zmodyfikować ponieważ nastąpiła sprawa taka jak tej działki.

Radny Józef Żakowski przerywając wypowiedź radnemu Jackowi Kowalewskiemu powiedział cyt. „powtarzasz się kolego”.

Radny Jacek Kowalewski mówiąc dalej cyt. „ja bym prosił, ja nie przeszkadzałem nikomu. Ja bym prosił, jeżeli teraz my przyjmujemy te poprawki, to też będzie zgodnie z prawem, będzie kompleksowo i wtedy już nie nam, a burmistrzowi będzie odebrane to wszystko kompleksowo i tylko tyle albo aż tyle. Myślę, że się nie zrozumieliśmy. Mamy mieszkańców tak jakby, więc przewodniczący mógłby udzielić głosu wbrew porządkowi”.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski stwierdził, „ja trzymam się porządku obrad, pytałem się czy są jakieś zmiany w porządku obrad, nie było. Jeżeli widzimy, że jest, to ja nie mam ani możliwości, ani takiego prawa żeby mógł ktoś się wypowiedzieć i zadać pytania. Organem doradczym wg. statutu § 29 pkt 2 czyli ciałem doradczym jest tylko pan burmistrz, pan zastępca burmistrza i pani skarbnik. W porządku obrad sesji zgodnie z wnioskiem jest tylko rozpatrzenie uchwały o zmianie i następnym punktem ostatnim jest zamknięcie sesji”.

Radny Jacek Kowalewski mówiąc dalej cyt. „w czasie dyskusji ma prawo pan przewodniczący, bo to jest dyskusja na temat uchwały i może pan udzielić, to pana władztwo jest, ponieważ pan radny Majewski wywołał tutaj, że nie ma nikogo z mieszkańców więc nieprawdą jest, że nie ma. Ważna jest sprawa, ja przepraszam, że tak sobie pozwałam panie przewodniczący, ale jest tak ważna sprawa, że może warto było by przedmiotowo troszeczkę potraktować mieszkańców i pozwolić, bo to i tak nie wpłynie na podjęcie przez państwa uchwały. Więc jeżeli jest taka prośba mieszkańców, pan Majewski powiedział, że oczekiwał by więc może warto. My się zgadzamy jako wnioskodawcy, bo też nie mieliśmy wiedzy, że mieszkańcy przyjdą ponieważ było za wcześnie.

Między radnym J. Żakowskim a radnym J. Kowalewskim nastąpiła polemika.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski stwierdził, że nie będzie nad tym wnioskiem głosowania, ale jak jest taka wola Wysokiej Rady i pana burmistrza, żeby głos zabrali zaproszeni goście, to wyrażam zgodę i jeżeli chce mieszkaniacy zabrać głos to proszę bardzo.

Radny Jacek Kowalewski powiedział cyt. „my nie wiedzieliśmy, że mieszkańcy przyjdą, przepraszam, żeby nam nie zarzucono, że jest to ustawka”.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski stwierdził, że też nie wie kto przychodzi.

Radny Jacek Kowalewski stwierdził, dobrze, no więc dlatego my prosimy skoro pan radny Majewski wywołał.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski stwierdził, że z tego co wie to były roznoszone ulotki, które też dotarły do niego, było więc zaproszenie na dzisiejszą sesję na godz. 10:00.

Mieszkaniec Lubrańca zabierając głos przedstawił się mówiąc, że jest mieszkańcem ul. Lipowej 4 i chciałby się na początku odnieść do wspaniałej wypowiedzi pana J. Kowalewskiego, tak uważa cyt. „bo pan J. Kowalewski nie mówił po niemiecku, mówił po polsku. ja to doskonale zrozumiałem, Ci z państwa radnych którzy to nie zrozumieli chyba coś z Wami nie tak. Natomiast po to jestem, jestem przedstawicielem bloku, tak jak powiedziałem na ul. Lipowej i dlatego tu jestem, dlatego, że doszedł do mnie sygnał . Tak istotnie też byłem zainteresowany i zbulwersowany tym przetargiem, który nie doszedł do skutku. Doszły do mnie wiadomości, że ma iść w przetargu pod młotek plac zabaw naprzeciwko przedszkola, notabene z pompą otwierany przez pana burmistrza, fajne miejsce, przed jakimiś tam wyborami, nie pamiętam którymi, którego pomysłodawcą był pan | . Jeżeli rzeczywiście istotne jest coś na sercu i pan się dowiedział o tym przetargu to powinien, on jest dzieckiem tego placu zabaw, on powinien się oflagować, on powinien się bronić jak swojego, żeby do czegoś takiego nie doszło. I tylko to chciałem powiedzieć, nie chcę się odnosić do poprzedniej sesji rady miejskiej, która była huczna i głośna, gdzie pan przewodniczący pokazuje dwa oblicza. W kościele jest aniołem a tutaj ... ”.

Radny Józef Żakowski zabierając głos stwierdził cyt. „jesteśmy radnymi naszej tutaj gminy, zostaliśmy zwołani na nadzwyczajną sesję w sprawie uchwały, a nie do innych spraw, więc proszę żeby konkretnie było to rozpatrywane, a nie poruszano inne sprawy”.

Radny Jacek Kowalewski stwierdził cyt. „myślę, że ta sesja została wywołana tylko decyzją o tym przetargu, ponieważ nikt nie wpadłby na to, że akurat tą działkę można dać pod przetarg i cała reszta co

mówił pan w trosce o przedszkole, o jakiś plac zabaw, nie wiem czy ten przy 4 czy tamten przy 16, jest tylko kwintesencją tego co jest po prostu Wnioski można składać tylko za zgodą wnioskodawcy pani sołtys. Jeszcze raz proszę nie bagatelizować tego wszystkiego i mówienie albo, że nie mamy racji, albo niepotrzebnie, albo coś tam. Ja rozumiem, że przyszli by mieszkańcy Ci którzy, rzeczywiście chcieli sprzedać tą działkę i tu pan burmistrz miał pole do popisu, bo gdyby powiedział, że rzeczywiście trzeba tą działkę sprzedać, bo będzie tam blok mieszkalny, powiedział jak to będzie wyglądało to, to co radny pan Majewski, byli i tacy, skoro byli i byli przeciwnicy, by się na tym skończyło, że przeciwnicy powiedzieli by swoje, zwolennicy swoje. Pan burmistrz by wyciągnął z tego wnioski i była by już sprawa jasna. Natomiast dzisiaj jeszcze raz powtarzam, proszę nie bagatelizować, każda sprawa dotycząca tego co powiedział pan , placu zabaw, czegoś, dotyczy tej uchwały, bo ta uchwała przyjęta w 2008 roku reguluje wszystkie sprzedaże, czy to będzie plac zabaw, gmina, jakieś sołectwo np. w Sułkowie, gdziekolwiek, więc dlatego każda taka poniesiona panie radny i bym prosił żebyście znowu nie stygmatyzowali o temat adwokatów, tak chcę przypomnieć, że wszystkie rzeczy dotyczące, a dwie miałem z gminą łącznie w SKO, wygrałem. W woli przypomnienia prosił bym żebyście państwo mi nie ubliżali, zbywali ludzi, ponieważ to, że zostaliśmy radnymi, to jest sytuacja taka, że to Ci ludzie zagłosowali, Ci którzy dzisiaj nie chcą w większości nie chcą, bo ja w odróżnieniu od pana radnego nie usłyszałem, bo dzwoniли ludzie, którzy są starsi, którzy w ogóle polityką się nie zajmują, powiedzieli Jacek my chcemy tu normalnie, spokojnie mieszkać. Tak nomen omen też tam się wychowałem, mieszkam. Tak, że panie radny, no ale rozumiem trudno być stroną we własnej sprawie, dlatego to co poruszył pan Tadeusz, że czy to będzie plac zabaw, czy to będzie cokolwiek w mieście, więc weźcie to pod uwagę, a nie sprowadzajcie nas do zasad, czytajcie różnego rodzaju rzeczy, prosiłbym o przemyślenie, po to jest sesja, o rozmowę, bo sama dyskusja dotyczy przemyśleń, ja nie mówię, że mamy patent na mądrość, nie mówię, ja mówię tylko jedno, że jest po to sesja, żeby to przemyśleć, żebyście państwo się zastanowili, ja rozumiem, że państwo macie inne stanowisko, macie stanowisko pana burmistrza, tak, dobrze, to w takim razie nie odbierajcie nam głosu i tylko tyle bym chciał powiedzieć. Szanowni państwo natomiast przed podjęciem takiej decyzji może się okazać, że kiedyś w przyszłości Wy będziecie w takiej sytuacji i nie wiem jak wtedy państwo powiecie i wtedy ludzie też przyjdą do Was i zapytają, bo ja rozumiem, że wszyscy się denerwują, czego mnie interesował przetarg, dlatego ja rozpocząłem taką czy inną walkę o to, czy daczego koleżanki się włączyły w to, że tam ma być przetarg na tej działce, dlatego, że ludzie sami zbierali podpisy, przyszli do mnie, zadzwonili, to nie było tam 10 - 5 tylko ileś łącznie z SMSami, o czym pan burmistrz wie. Z troski o to co tam będzie pobudowane, przykład tej działki pokazuje jak sporną i ważną rzeczą jest ta uchwała i dlatego jest panie radny tak często przywoływana akurat ta działka, bo tu przez tą działkę właśnie temat został wywołany, bo myślę, że gdyby nie w ten sposób, nigdy by mi nie wpadło do głowy, że burmistrz wpadnie na to żeby tam wziąć i ogłosić przetarg, nigdy, ponieważ jest to teren zielony, zagospodarowany, tam jeszcze powinien być parking, trawnik to co mieszkańcy chcieli żeby to zgłosić, przecież to oni są gospodarzami. Dziwię się, że rada osiedlowa jakoś tego nie dostrzegła. Natomiast Ci mieszkańcy dzwonią, co mam powiedzieć panie radny ?, wiecie co to tak naprawdę, to mnie tak nie interesuje, nie , to mieszkańcy mnie wybrali i to są problemy mieszkańców, a ja jestem po to, żeby im przekazywać w miarę możliwości, rozmawiać z państwem i przekazywać swoje racje, żebyście państwo racje mieszkańców, którzy oddali to miasto i gminę Wam, mnie i panu burmistrzowi, przyjęli za swoje. Nie przyszliśmy się tutaj kłócić, przerzucać kruczkami prawnymi , bo może rzeczywiście nie będzie problemu, bo uznacie, że nie mamy racji oczywiście. Jeżeli ktoś nie chce tego słuchać to nie musiał przyjść na sesję, jeżeli ktoś nie chce dać się nam wypowiedzieć . Każdy kto chce być radnym, sołtysem czy czymkolwiek to powinien się liczyć z tym, że pewne sesje czy pewne tematy na sesjach będą poruszane. No to nie jest tak, że wszystko jest ach i och, ale Wy nie przyjmujcie tego panie burmistrzu jako ataki personalne jak to pan sekretarz powiedział, że są to przeciwko burmistrzowi, na poprzedniej sesji, bo coś tam, nie, przeciwko tego typu działaniom , bo one nie mają nic przeciwko personalnym ludziom, burmistrzowi, czemukolwiek. Niestety wygrał burmistrz i nie

nam dyskutować, ludzie chcieli w większości i trzeba to uszanować, tak jak ludzie chcieli w większości radnych z danego okręgu i szanujcie to, bo my to szanujemy”.

Radna Anna Przybysz zabierając głos powiedziała cyt. „ja chciałam tylko podsumować o co nam chodzi dokładnie w trzech zdaniach z tą uchwałą. Otus uchwała z 2008 roku jest niekorzystna dla interesu publicznego w zakresie pozbywania majątku publicznego, naszego gminnego, uderza w kompetencje rady miejskiej w zakresie opiniowania, decydowania o możliwości pozbywania się majątku publicznego i nie uwzględnia konsultacji społecznych w tym zakresie, dlatego też jeszcze raz bardzo proszę o przegłosowanie naszych poprawek”.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski stwierdził cyt. „chodzi o to zwołanie rady, nadzwyczajnej sesji czy zwykłej sesji jest na wniosek przewodniczącego po konsultacji z panem burmistrzem. Teraz się odniosę do tego jak było powiedziane, że mieszkańcy nie mogli bo pracują, ale dzień przed przetargiem byli mieszkańcy i to nie była godzina 10:00, 11:00 czy 15:00, tylko już byli od godz. 8, z panem radnym J. Kowalewskim i czekali niedługo, pół godziny bo mieliśmy wyjazd bardzo pilny do Włocławka, do powiatu, żeśmy się spóźnili do starostwa. Pan burmistrz nie odsunął tylko zaprosił na rozmowę i była rozmowa i na pewno wiem, że z tych mieszkańców nikt nie pracuje, żeby dziś nie mógł być. Jeżeli chodzi o ten mój uśmiech, to nie był ani do pana radnego Jacka ani z pana radnego Jacka, nie będę przekonywał i mówił dlaczego i jak, to było moje osobiste, ale na pewno nie było ze złości. Jeżeli chodzi o tą znowelizowaną i zmodyfikowaną uchwałę czyli ulepszenie, chciałbym powiedzieć tylko o tym projekcie uchwały, jeśli tak jak grupa radnych napisała do rozdziału I §2 miało być usunięcie wyrazu „samodzielnego” a zastąpienie zwrotem „za zgodą rady miejskiej”, wtedy wszystkie inne rozdziały i paragrafy nie mają znaczenia, bo wszystko by było podejmowane i decydowane przez radę miejską. Tak samo jak w rozdz. III §5 – dodanie pkt 7 o treści „na sprzedaż nieruchomości jest wymagana zgoda rady miejskiej”, tutaj już jest drugi raz podkreślone – za zgodą rady miejskiej oraz podanie do wiadomości radnych minimalnej ceny do licytacji. Pan burmistrz ogłaszając przetarg podał minimalną cenę, ale to nie sam od siebie, bo to wycenił rzeczoznawca i na podstawie wyceny według prawa ogłosił to na tablicy ogłoszeń i w BIP, mogli wszyscy się zapoznać. Jeśli chodzi o zmniejszenie sumy, jest też tutaj wniosek w rozdz. II §4. Pani radna powiedziała, że we Włocławku jest za zgodą rady, ale znam gminę, w której burmistrz ma dyspozycje do 100.000 zł. na kupno, sprzedaż, wynajem, jest to w Brześciu Kujawskim. Wszystko może zdecydować burmistrz i nie ma nikt nic przeciwko temu. Jak ma być udzielona bonifikata to w gminie Brześć Kuj. też jest od 10 do 90%, ale każdy wniosek rozpatrywany jest indywidualnie, rozstrzygany na sesji przez radnych rady miejskiej czy komisje. Co do wypowiedzi p. Tadeusza to chcę powiedzieć, że nigdy na plecach skrzydeł nie miałem, aniołem nigdy nie byłem, nigdy nie będę jak tutaj jestem posadzany, że w kościele jak anioł. Jak jestem w kościele i czytam to czytam, jak jestem na radzie to pilnuję porządku i staram się, żeby ten porządek był zachowany, jak jestem na pogrzebie to się nie uśmiecham bo współczuję tej osobie, jak jestem na weselu to bawię się ze wszystkimi”.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński zabierając głos powiedział cyt. „przysłuchiwałem się tej dyskusji i widzę, że pan Jacek radny Kowalewski znawcą jest wszystkich przepisów, bardzo dobrym budowlańcem, używa takich sformułowań, które pewne rzeczy już ujęły. Nawiązując też tylko do pańskiej wypowiedzi, że to nieprawdą jest, że burmistrz zapisał w specyfikacji na tereny mieszkaniowe i działalność gospodarczą nieuciąźliwą w nieobowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego, czy ewentualnie nabywca może zrobić z tym terenem co chce, nie, powiąże tą swoją wypowiedź z odpowiedzią pani Rybowskiej, skąd ja wiedziałem i jeżeli nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, jest nieobowiązujący. Jest coś takiego jak studium uwarunkowań, na co to może być przeznaczone i w tym studium te tereny są przeznaczone i jeżeli nie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego, to panie Jacku, to burmistrz, wójt poprzez wydanie warunków zabudowy narzuca kierunek co tam ma być. Nie chcę z panem dyskutować, niech pan mnie nie przekonuje, że to pan masz racje, a nie ja. Odniosę się do pańskiej wypowiedzi, że cena wystawiona za tą działkę, że pan by nie wpadł na ten pomysł sprzedaży tej działki, może na wiele innych pomysłów pan by nie wpadł, na które Wrzesiński wpadł i zrealizował. Cena była

określona przez rzeczoznawcę i nie była 38.000 zł. jaką ja wystawiłem do przetargu, tylko jak dobrze pamiętam przez rzeczoznawcę była wyceniona ta działka na kwotę 34.000 zł., a dlaczego, dlaczego państwo o tym nie mówicie, dlaczego taka niska cena, bo przez tą działkę przebiega ciepłociąg, kanaliza bodajże, na pewno wodociąg i w specyfikacji było napisane, ewentualny nabywca na swój koszt musi przebudować, chcąc coś tam budować, jakiś obiekt. Było duże zainteresowanie, ale ta przeszkoda jak gdyby ludzi odstraszała i nieprawdą jest która państwo głosicie wszem i wobec, że był tylko jeden oferent, dwóch było oferentów. Kierowałem tą działkę z myślą do sprzedaży o ludziach, którzy we wtorki czy inne dni do mnie przychodzą i jest potrzeba mieszkań. Państwo używacie sformułowań, że ludzie mówią, to co tutaj słyszałem w wypowiedzi pana [imię], bo ludzie mówią, że pod młotek coś idzie, ja mam akurat swoje podejście do takiego przedstawiania spraw, Ci ludzie którzy przychodzą po mieszkania proszą burmistrza, czy jest jakieś ewentualne mieszkanie, chętnie by kupili, dlatego między innymi w tym kierunku moje działania były. Bo nie stać na razie gminy Lubraniec, a nie mamy innych obiektów, które przejąłem wcześniej i bardzo dużo tych obiektów przekształciłem na obiekty komunalne, żeby wydatkować 4.000.000 zł. na budowę bloku, a dlaczego ta działka, bo jest uzbrojona. Nawiąże do drugiej działki by była jasność, gdzie jest Ogródek Jordanowski, tak trochę większa działka, chyba na sesji kiedyś mówiłem, że powinniśmy się zastanowić i skierować takie działki, które są uzbrojone, jeżeli inwestor się pojawi, było by trochę mieszkań, a tylko na tym terenie są działki. W nawiązaniu jeszcze w ogóle do tego tematu przejmowania tych działek od Spółdzielni Mieszkaniowej, to ja panu przypomnę i mieszkańcom, bo są widzę, pani Ania mieszka w bloku. W 2008 roku to Wy państwo i mieszkańcy bloków i spółdzielnia i te osoby które zamieszkują w bloku, a liczyły się z wykupem mieszkania, prosiliście burmistrza i ówczesną radę, żeby jak najwięcej terenów się pozbyć, parkingi oddaliście, drogi oddaliście, tą działkę właśnie, która przeze mnie została skierowana do sprzedaży, tą gdzie jest Ogródek Jordanowski, plac zabaw, a później jako mieszkańcy i pan [imię], burmistrzu no to użyjcie tutaj zrobimy plac zabaw, a dlaczego było takie postępowanie, żebyście płacili mniejsze podatki, bo jak się wykupi to się staje właścicielem i kto będzie to utrzymywał?. ja argumentując ówczesnej radzie, że przejmujemy to, mówiłem, że na tych działkach będzie można coś pobudować, tylko przy Waszym podejściu i konsultacji społecznej, jeżeli mieszkańcy zwrócili się do mnie, to nie z petycją. Czterdzieści sześć osób panie Jacku, a ile pan miałeś SMSów ja nie wiem, bo ja do pana komórki nie zaglądam. To była konsultacja społeczna, tak, jesteście zadowoleni?. Wycofałem mimo, że były dwie oferty, dobrze nie chcecie mieszkań, nie chcecie dać tym młodym ludziom startu życiowego, to Wasze działania doprowadzą do tego, że Lubraniec będzie miasteczkiem starców. Kto Wam tutaj przyjdzie?, a mieszkania są pewnym pakietem dla młodych ludzi, bo każdy jak zakłada rodzinę, ma dzieci, to chce się wyprowadzić od rodziców. Nie mamy innych terenów chyba sobie z tego sprawę zdajecie. Drodzy państwo potraktujmy to jako konsultację, rzuciłem hasło na ulicy Szkolnej, jaki jest odzew, garaży nie mogę przenieść, bo są współdziałowcy, bo kiedyś w 2000 roku, nawet wcześniej rozpoczęła się wyprzedaż mieszkań, w jednym bloku sprzedano 6, w drugim 4, a więcej tam rodzin mieszka, są bardzo duże działki, a teraz chcąc inwestować w te działki trzeba się właściciela mieszkania pytać, bo ma swój udział do całego terenu, do hektara prawie i jest problem by przenieść zwykłe garaże. O wycenie mówiłem, to nie były tylko działania, które pan tutaj zasugerował żebym się zmieścił w limicie. Odniosę się może do tego, co państwo mówili, nie wiem kto to poruszył, cała grupa 6 radnych czy Klub Gospodarności i Rozwój, rozesłano po mieście informację pisemną, że dziś się odbywa sesja nadzwyczajna i użyto sformułowania, a więc wszystkie dokumenty przygotowane przez opozycję w tej sprawie okazały się zgodne z prawem. Drodzy państwo, propozycje zmiany tej uchwały, które przedstawicie, nie współgrają z sobą, to jest jedno. To co wyjmujecie z podtekstu uchwały obowiązującej, że samodzielnie burmistrz może dysponować, ale w następnym paragrafie mówicie do 20.000 zł. do 40.000 zł. Ten zapis który proponujecie, za zgodą rady, to praktycznie po co dalsze ograniczenia, gdzie Wy wnioskujecie o obniżenie z 20.000 zł. do 10.000 zł. i z 40.000 zł. do 20.000 zł. Kwestia konsultacji społecznych, to może odnośnie tych spraw natury prawnej odnieść się sekretarz. Praktycznie drodzy państwo z tego co mi wiadomo, to w każdej gminie takie uchwały funkcjonują, w zapisach mogą być różne

formy. Te uchwały zostały wprowadzone po to by usprawnić bieg pracy administracyjnej. Gdy takiej uchwały nie ma to praktycznie z każdą sprawą wykupu nawet małej działeczki pod drogę, ścieżkę dla gminy, w każdej chwili by musiała być zwołana sesja. Natomiast odnosząc się do tego, czy zgodnie z prawem, tak zgodnie z prawem w ogłoszeniu i w tym co państwo podnieśliście odnośnie zwołania sesji nadzwyczajnej, tak, tylko ja przypominę państwu, wniosek był złożony, było omawiane na komisjach, że zarówno, dobrze jak się nazywamy opozycja i rządzący, no to Ci rządzący też chcą się zapoznać dokładnie z obowiązującą uchwałą, że temat przesuwany na następne posiedzenie komisji i wtedy można dyskutować, a dzisiaj zrobiliście przedstawienie, bardzo dobrze siedem dni po tamtej sesji, nie wiem dlaczego, żeby częściej się odbywały sesje, bo zarzucacie, że raz na kwartał była w tym roku, nie było takiej potrzeby drodzy państwo by częściej. Panie Jacku, nie mam zamiaru z panem polemizować, spotkaliście się w określonym temacie i go kontynuujcie. Przewodniczący rady musi przestrzegać przepisów, dlatego została na Wasz wniosek zwołana sesja nadzwyczajna, tylko w ten sposób w jaki to przedstawicie to powinniście dyskutować na komisjach i wtedy określone poprawki akceptować lub nie, ja może tyle by się dalej nie denerwować”.

Sekretarz gminy Jerzy Pawłowski stwierdził, że uchwała jako akt prawa miejscowego musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej. Przy opracowaniu, zredagowaniu projektu uchwały na komisje i sesje rady są prowadzone konsultacje. Odnosząc się do przedstawionego projektu uchwały na dzisiejsza sesje nadzwyczajną to sekretarz zwrócił uwagę na brak podstawy prawnej, stwierdzając, że nie wie dlaczego wnioskodawca nie podał podstawy prawnej podjęcia tej uchwały zmieniającej. Jest taka zasada techniki legislacyjnej, że jeżeli pierwsza uchwała była podjęta na podstawie tych przepisów, a był to rząd przepisów ustawy o samorządzie gminnym, i jeżeli one nadal obowiązują, to powinna być wpisana ta sama podstawa prawna, w projekcie dzisiejszej uchwały nie ma tej podstawy prawnej i to jest wyraźne uchybienie tej zasady. Druga rzecz, to cena nieruchomości, jest to wprowadzenie definicji ceny nieruchomości do uchwały, jest taka zasada, że jeżeli wprowadza się nowe pojęcie, jeżeli ustawy nie określają i mamy takie pozwolenie ustawodawcy, dana legitymacje do stanowienia prawa. Odnośnie ceny nieruchomości to reguluje ustawa o gospodarce nieruchomościami, tam są różne wartości i oznaczenia, tu rozumie jest nowa cena nieruchomości, tylko też pytanie, bo to koliduje z tymi ogólnymi pojęciami jakie obowiązują. Wartość rynkowa określona przez rzeczoznawcę, tak ale wartość określona przez rzeczoznawcę tj. wartość operatu szacunkowego, to nie jest cena rynkowa. Sekretarz przedstawił pojęcie ceny z punktu ekonomicznego, cena jest to wartość wyrażona w pieniądzu w wyniku transakcji oceniającego wartość danego przedmiotu, tutaj chodzi o wartość nieruchomości, cenę dopiero uiszczamy przy zawarciu transakcji umowy sprzedaży czy zamiany, są z chwilą zawarcia umowy pisemnej w formie aktu notarialnego. Tak, że to nie jest wspólne to przyjęcie ceny z cena nieruchomości. Dodanie tego zapisu za zgoda rady, technika też nie przyjmuje, powinien być zapis, że paragraf dany otrzymuje brzmienie i wtedy wprowadza się nowy zapis w całości jak powinien brzmieć, w projekcie jest zapis usunąć samodzielnie, jeżeli bierzemy uchwałę czytamy, upoważnia się burmistrza do, za zgoda rady, to jest trochę nie logiczne, nie w stylu poprawnej polszczyzny, języka polskiego. Wtedy w § 4 dodanie tych wartości kwotowych nie ma sensu. W przepisach prawa są określone czynności poszczególnych organów, musi to wynikać z logiki konstruowania norm prawnych. Rozdział III § 5 – jest poruszony aktualny plan zagospodarowania przestrzennego i konsultacji społecznych. Sekretarz omówił procedurę uchwalania planu zagospodarowania przestrzennego. Warunki zabudowy w planie miejscowym są tak skoligowane, żeby udział społeczeństwa był zapewniony i po to są prowadzone konsultacje społeczne, wynik konsultacji jest omawiany i wtedy organ uchwałodawczy podejmuje uchwałę w sprawie przyjęcia tego planu, uwzględniając te konsultacje.

W państwa projekcie uchwały też jest zapis o konsultacjach społecznych, jest to zapis nowy, że te konsultacje muszą być pozytywne, przepisy dotyczące konsultacji też nie są wzięte z powietrza tylko ustawy o samorządzie. Mamy z 27 października 2008 roku uchwałę o konsultacjach i tam jest zapis, że wynik konsultacji jest wiążący do rady gminy. „W procesie sprzedaży są dwa organy – rada i burmistrz, chyba państwo tego nie negujecie, że chcecie dołączyć jeszcze inny organ, ludzi, społeczeństwo czyli jak

słyszę dobro społeczne, jeszcze będzie suwerenna itd. , puste określenie. Jaka jest podstawa żeby konsultacje, społeczeństwo decydowało w ramach sprzedaży ?. Organ nadzoru by się zastanawiał gdyby ta uchwała była przyjęta. Przepisy o przetargach mówią o cenie wywoławczej. Jeżeli uchwała podstawowa była publikowana w Dzienniku Urzędowym, to zmiany też trzeba publikować i taki zapis powinien być”. Sekretarz stwierdził, że radni mieli suwerenne prawo przedstawić projekt uchwały, ale techniki legislacyjnej należy przestrzegać.

Radny rady miejskiej Piotr Sławianowski stwierdził cyt. „ widzę głos jednego z radnych, każdy mógł się wypowiedzieć, zadawać pytania, burmistrz udzielił odpowiedzi stwierdzając, że nie chce polemiki, sekretarz odpowiedział. Sesja dzisiejsza ma na celu rozstrzygnięcie problemu dotyczącego zmiany uchwały”.

Radny Jacek Kowalewski zabierając głos powiedział cyt. „do oceny mojej osoby nie będę się odnosił, nie będę polemizował. Budowa bloku jak była mówiona każdy wie, nie może być czymś lepszym dla tych którzy chcą a czymś gorszym dla tych którzy mieszkają. Ja powiedziałem w swojej wypowiedzi wcześniej, że my rozumiemy potrzebę, tylko to powinno być może zabezpieczone w radzie na wykup gdzieś terenu, pieniądze pod teren uzbrojony i wtedy nie było by żadnego problemu, natomiast sytuacja, że my skłócamy środowisko jedno z drugim, tych którzy chcą i nie, nie było naszym celem, tylko o to prosiliśmy, nie jesteśmy prawnikami. Ceny, ja nie dyskutowałem, tylko powiedziałem, że nie było by plotek takich czy innych, bo nie moją sprawą jest cena, jest rzeczoznawca. Ja powiedziałem, że taka była cena, ja nie miałem pretensji o cenę”.

Wypowiedź radnego przerwał Burmistrz Lubrańca stwierdzając cyt. „państwo zostaliście zwołani w celu obrad ... ”.

Wywiązała się polemika między Burmistrzem Lubrańca Krzysztofem Wrzesińskim a radnym Jackiem Kowalewskim.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski przywołał radnego J. Kowalewskiego cyt. „panie radny proszę do faktów, uchwały”.

Radny Jacek Kowalewski stwierdził cyt. „o faktach dyskutowałem, cena też dotyczy uchwały, ponieważ w tej uchwale dyskutujemy też cenę. Sprawa legislacji, ja rozumiem, że mogliśmy popełnić błędy, mogliśmy, jesteśmy radnymi. Pan sekretarz powiedział, że jako urząd urzędnicy też popełniają błędy i inni, tu chodzi o zauważenie problemu, a nie wytykanie sobie błędów. My nie mamy pretensji o to, że ktoś się pomylił, tylko, że ktoś trwa i nie chce przyjąć argumentów. Kolejną rzeczą jest studium później plan. Chciałbym wiedzieć, czy jest studium, bo nigdy nie było rozmowy na ten temat, więc trzeba było podnieść ten argument, czy jest obowiązujące czy nie. Czy to jest na plac czy na całą działkę ?. Więc powiem, że znalazłem w jednej z uchwał coś takiego, cena nieruchomości dla której odniósł się pan sekretarz ” , należy rozumieć wartość rynkową określoną przez rzeczoznawcę majątkowego w operacji szacunkowym. Więc jeszcze raz powtarzam, nie naszym celem jest mówić, brzydko wałkowanie powietrza, chcemy zwrócić uwagę, że taka uchwała nie daje możliwości, bo gdyby rzeczywiście było tak, że te konsultacje były raz na zawsze przyjęte w 2008 roku, to dzisiaj by nie było tylu ludzi, którzy nie chcą i jeszcze raz powtarzam, my nie chcieliśmy powiedzieć, że nie chcemy, gdyby pan burmistrz i w takich rozmowach myślę, że warto to przyznać, że gdyby wcześniej było jakieś spotkanie z tymi mieszkańcami, nie wiem część by powiedziała tak, część tak, wtedy każdy radny miałby możliwości wypowiedzenia się przychodząc na to spotkanie, nie było by problemu, myślę, że to jest problemem, a nie sama struktura tego wszystkiego. Dlatego prosiliśmy o zmianę, a nie po to by kogoś dziś tu obrazić i proszę by nie było żadnych personalnych, kto jest najlepszym radcą prawnym, kto nie. Parę rzeczy udało mi się wygrać z urzędem i nie chcę panie burmistrzu dyskutować. Ta uchwała rodzi takie następstwa jakie są, czy teraz co robić, macie państwo prawnika, przygotowujemy taką wypracujemy. W takim razie jeżeli nie chcecie przyjąć tej uchwały, nie przyjmujecie, przegłosujemy, że tych zmian naszych nie przegłosujecie, przekazcie swoją inną, natomiast trzeba opracować. Naszym zdaniem jest to najlepsza zmiana, może rzeczywiście jak wskazał sekretarz trzeba zastąpić słowa itd., ale to jest tylko techniczna rzecz, może trzeba było by doprecyzować. Jeszcze raz

powtarzam chcemy przyjąć taką uchwałę, jeżeli państwo nie przyjmiecie w uzasadnieniu napiszcie dlaczego i nie ma co kruszyć kopi. Nie przyjmiecie, wykażecie nasze błędy, dobrze, następnym razem postaramy się stworzyć taką uchwałę, która będzie ukazywała wszystkie wymogi prawne, jeżeli nam wykażecie. Powiem tak, nie chce dyskutować panie burmistrzu, jeśli uważacie, że rzeczywiście to co powiedziałem, to nie każda sprzedaż, nie narzuca, bo jeśli bym powiedział, że chcę sprzedać dwie, trzy działki to zrobiłbym jedna sesje w miesiącu i powiedział, słuchajcie jest taka potrzeba, natomiast to co powiedziałem wcześniej, nie ma tak, że nagle mi się przypomina, że mam jakąś działkę x, y, państwo jako urząd wiecie jakie macie działki, macie na to pomysł, macie wiedzę ile to kosztuje, macie operaty i można to zrobić na sesjach, nie potrzeba więc, jeszcze raz nie chcemy polemizować jak pan burmistrz powiedział, nie chcemy oceniać, chcemy tylko poruszyć problem. Jeżeli państwo uważacie, że nie mamy racji to proszę to powiedzieć i już.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński zabierając głos powiedział cyt. „chciałem poinformować, odpowiedzieć, bo widzę, że państwo nie wyciągacie wniosków z tego co ja mówię na sesji czy komisjach. Studium obowiązuje i jest zapisane na cele mieszkaniowe, mieszkaniowo – usługowe, Państwa informowałem na komisjach też, że przystępujemy do analizy tego starego studium, bo już jest mało aktualne, trzeba studium uaktualnić, jak zakończymy te dwie prace, przystąpimy do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, plan zagospodarowania przestrzennego będzie przekazany pod konsultacje społeczne. W planie zagospodarowania przestrzennego zapisuje się na tym terenie, teren mieszkalny, a plan zagospodarowania przestrzennego określa szczegółowo i o tym jeszcze w poprzednim roku mówiłem, żebyśmy przystąpili jak najprędzej i rada przystąpiła.”

W tym temacie między burmistrzem a radnym J. Kowalewskim nastąpiła polemika.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński kontynuując wypowiedź mówił dalej cyt. „panie Jacku, żeby opracować plan zagospodarowania przestrzennego to w pierwszej kolejności musi być studium, które jest dokumentem wyższej rangi”.

W tym temacie między burmistrzem a radnym J. Kowalewskim nastąpiła polemika.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski prosił by radny Kowalewski nie przeszkadzał burmistrzowi w przedstawianiu informacji, przewodniczący rady prosił radnego o „uspokojenie się”.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński kontynuując wypowiedź powiedział cyt. „odpowiadam i podkreślam, tak jak było w ogłoszeniu, w nieobowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego, działka była przeznaczona na cele mieszkaniowe i mieszkaniowo – usługowe. Stare studium obowiązuje, plan zagospodarowania przestrzennego nie”.

Radny Józef Żakowski zabierając głos prosił by burmistrz mówił do radnych, nie do jednego radnego Kowalewskiego.

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski prosił by radni w wypowiedziach odnosili się do projektu uchwały o zmianach.

Radna Anna Przybysz zabierając głos mówiła cyt. „pan burmistrz mówił, że sprawa uchwały powinna być na komisjach, ona była przedmiotem obrad komisji, niestety tak się złożyło, jestem państwu winna to wytłumaczyć, dlaczego nie zostało to zanalizowane na komisjach. Pan Stanisławski wówczas prowadził, był przewodniczącym i prowadził komisje dwie: finansowo budżetową i infrastruktury technicznej ..., przyjęliśmy porządek obrad, którymś z punktów była właśnie analiza tej uchwały i podjęcie stosownych decyzji, dyskusja na ten temat, po czym pan Stanisławski poddał pod głosowanie, że nie wszyscy radni mają tą uchwałę z 2008 roku i poddał to pod głosowanie. Ja z ludzkiego punktu widzenia przychyliłam się do tego i też głosowałam za tym by odroczyć na następne posiedzenie komisji, pomimo, że ja tą uchwałą dysponowałam, bo miałam ze sobą tą uchwałę. Więc to też taka sprawa organizacyjna, że jeżeli organizuje się komisje i przebieg, no to kto odpowiada za to żeby wyposażyć radnych w stosowne materiały ?, no na pewno nie radny. I co moje wątpliwości wzbudziło, po tym czasie pan Sławianowski stwierdził, że on sobie nie wyobraża i nie chce, żeby to było przedmiotem na sesji. Wówczas pan Stanisławski z takim uśmiechem powiedział, to może być albo za miesiąc albo za dwa na komisji. Proszę państwa termin był tak odległy,

w związku z tym ja poczułam się po prostu oszukana, że z ludzkiego punktu widzenia otworzyłam serce, żeby zapoznać, nie sadziłam, że to będzie w ten sposób rozwiana dalsza sprawa, a dostałam nóż w plecy. W związku z tym wystąpiłam o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Pan burmistrz mówi, że coś tam nie grało w dokumentach, no to po co państwo zwołaliście tą sesję, jeżeli nie było wszystko zgodne z prawem, to trzeba było po prostu nie zwoływać. A dlaczego mówimy, że zgodne z prawem, ponieważ na sesji odnośnie naszego wniosku pan sekretarz bodajże trzykrotnie powiedział, że niestety nie wypełniamy podstawowych norm prawnych ponieważ nie mamy poprawek do uchwały, a to był nieodłączny i pan to potwierdzał, także mieszkańcy którzy tutaj byli, radni, wyszli z takim niedoinformowaniem jakoby my nie spełniamy, nie znamy się, nie spełniamy podstawowych wymogów prawnych żeby zwołać sesję nadzwyczajną. Poza tym rozumie pana sekretarza uwagi, co do zapisów naszych poprawek do uchwały, ale my nie jesteśmy prawnikami i nie mamy darmowego prawnika, który nas ukierunkuje, jesteśmy zwykłymi ludźmi, współpracujemy z mieszkańcami od których mamy mandat społeczny, wyrażamy się w taki sposób żeby był czytelny, nie koniecznie nie obowiązują terminologie prawne”.

Burmistrz Lubrańca Krzysztof Wrzesiński zabierając głos powiedział cyt. „bardzo proszę nie wkładać w moje usta swoich przemyśleń i swoich wydarzeń. Ja powiedziałem i stwierdziłem, zgodnym z prawem państwa działania było odnośnie zwołania sesji nadzwyczajnej na podstawie art. 20, ten artykuł mówi, że jeżeli ¼ składu rady ustawowego zgłasza wniosek, to przewodniczący ma obowiązek w ciągu 7 dni zwołać i ja się do tego przychyliłem i postąpiliśmy zgodnie z prawem innych rzeczy nie miałem na myśli.”

Radny Lesław Stanisławski zabierając głos powiedział cyt. „no niestety prawdą jest, że pani radna sama głosowała, że postanowiliśmy odsunąć dyskusje na komisje. Dzisiaj z sesji zrobiliśmy sobie komisje, wypowiadamy się niepocholebnie nieraz, nie wiem, ja uważam, że nie jest to merytoryczne. Niedobrze kiedy część rady nie jest przygotowana do dyskusji, a trudno jest wymagać. No może Ci co uchwalali pamiętają, Ci którzy nie uchwalali nie byli w temacie obeznani”. Radny stwierdził cyt. „panie przewodniczący zgłaszam wniosek formalny o zakończenie dyskusji, w związku z tym, że dalsza dyskusja do niczego nie doprowadzi.”

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Stanisławskiego.

Radni w głosowaniu jawnym większością głosów poparli powyższy wniosek, za zakończeniem dyskusji głosowało 9 radnych, przeciw zakończeniu dyskusji głosowało 5 radnych (radne : Lidia Nowak, Magdalena Rybowska, Anna Przybysz i radni Mariusz Podczarski i Jacek Kowalewski).

Następnie przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski poddał pod głosowanie treść uchwały w sprawie zmian do Uchwały Nr XVIII/123/2008 Rady Miejskiej w Lubrańcu z dnia 30 maja 2008 r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości, ich wydzierżawiania, wynajmowania lub użyczenia na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony oraz zawierania kolejnych umów.

U S T A L E N I A :

Radni w głosowaniu jawnym większością głosów odrzucili projekt uchwały w sprawie zmian do Uchwały Nr XVIII/123/2008 Rady Miejskiej w Lubrańcu z dnia 30 maja 2008 r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości, ich wydzierżawiania, wynajmowania lub użyczenia na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony oraz zawierania kolejnych umów. Za podjęciem uchwały głosowało 5 radnych (radne : Lidia Nowak, Magdalena Rybowska, Anna Przybysz i radni Mariusz Podczarski i Jacek Kowalewski), przeciw podjęciu uchwały głosowało 8 radnych, jeden radny Waldemar Majewski wstrzymał się od głosowania.

Do pkt 5

Przewodniczący rady miejskiej Piotr Sławianowski dziękując wszystkim za udział o godz. 12²⁰ zakończył obrady sesji stwierdzeniem „ zamykam obrady piętnastej nadzwyczajnej sesji rady miejskiej w Lubrańcu ”.

Protokół sporządziła: A. Świercz - insp. ds. obsługi rady miejskiej.

A. Świercz

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej w Lubrańcu
Piotr Sławianowski
Piotr Sławianowski